Rok III. Piątek 19-go października 1917 r. Nr. 240.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 7-ej rano — Cena numeru 12 halerzy — 10 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwojnie.

Bitwa morska koło Ozylii.

Dalsze sukcesy w zatoce ryskiej. 1100 jeńców. Odroczenie Tymczasowej Rady w Rosyi. Nancy i Dunkierka obrzucone bombami. Walka z bandytami w Lublinie.

Po zatwierdzeniu Rady Regencyjnej.

W sto lat po zgonie tego, który był Naczelnikiem narodu, krystalizuje się coraz wyraźniej nowa państwowa forma Polski.

Jako spadkobierczyni królów naszej, a bardziej może owych „interrexów“, jakimi bywali z urzędu prymasi, arcybiskupi gnieźnieńscy—spełniać będzie w Warszawie władzę królewską Rada Regencyjna.

Proklamowanie jej nastąpiło w chwili dla narodu zgoła niepowszedniej a utoczystej, w dniu kiedy wszystkich myśli i uczucia skupiły się koło wspomnień umiłowanego wodza... Ten zbieg momentów nie był zapewne przypadkowym.

Mianowanie Rady Regencyjnej nastąpiło przeszło w miesiąc po jej zapowiedzeniu, po ogłoszeniu patentów wrześniowych. Tyle czasu trzeba było, by wyrównać różnice pomiędzy stanowiskiem rządów państw centralnych, a Komisyi przejściowej Tymcz. Rady Stanu. Z chwilą gdy mianowanie nastąpiło — choć nieznane bliższe szczegóły—pewnym być trzeba, że nastąpiło wyrównanie tych różnic, że stanowisko regentów nie napotka odrazu na trudności, że będzie możliwem utworzenie rządu t. j. gabinetu z prezydentem ministrów na czele; kontynuowanie rozpoczętej pracy państwowotwórczej, tej pracy przed którą nagromadziło się ostatnimi czasy tyle przeszkód w obrębie własnego społeczeństwa...

Już o godzinie 7-ej rano wychodzi codziennie „GAZETA POLSKA“ drukowana obecnie w nocy tak, że przynosi najświeższe telegramy o wiele wcześniej niż dzienniki nadchodzące pocztą.

Cena numeru w okupacyi austryackiej 12 halerzy, w okupacyi niemieckiej 10 fenigów.

Poręczają to osoby samych regentów — będące widomym znakiem ewolucyi jaka dokonała się w naszym sposobie myślenia; ewolucyi polegającej na przesuwaniu się od passywizmu czy neutralności ku aktywizmowi tych żywiołów, które dają gwarancyę pracy realnej, dążącej świadomie i wytrwale do celu...

Czy z stanowiska tzw. myśli demokratycznej, mówmy zresztą jaśniej: czy z stanowiska szermowania frazesem demokratycznym taki a nie inny skład Rady Regencyjnej jest pożądany — możnaby wyrazić doktrynerskie wątpliwości.

Ale pamiętać trzeba, że teraz jest wojna, pamiętać trzeba, że żyjemy otoczeni morzem krwi i płomieni, że z tej pożogi, z tych żarów wytapia się kruszec szlachetny Polski niepodległej. Kto w tej chwili, kto jest synem Polski, kto Polskę odbudować pragnie — śmiałby się kłócić o przynależność partyjną jej budowniczych? Kto taki znajdzie się w Polsce całej?! I kto odmówi zaufania tym, którzy biorą na się trud pracy ciężkiej?

Bo łudzić się co niema. Przed Radą Regencyjną stoi odłogiem pole pracy ciężkiej, stoi niwa zachwaszczona przez miesiące długie...

Czeka w pogotowiu demagogia gotowa wybuchnąć wzmożoną orgią tego wszystkiego, czego świadkami byliśmy w czasach ostatnich...

Ale też dlatego tembardziej winno się całe społeczeństwo skupić przy osobach regentów, dać im przez swe zaufanie siłę na zewnątrz, a oparcie na wewnątrz—gdyż i jedno i drugie potrzebne będą Radzie Regencyjnej na tej drodze po której poprowadzić ma naród, ku Polsce wolnej, niepodległej, skupionej w sobie i solidarnej, temsamem potężnej.

O społeczeństwo oparta będzie Rada Regencyjna w s z y s t k i e m, będzie tą siłą z którą będą musieli liczyć się na zewnątrz naturalni nasi sprzymierzeńcy i wrogowie, będzie tą siłą, która zmieni wewnątrz i ubezwładni warcholstwo demagogii. Brak tego oparcia osłabiłby Radę Regencyjną, a Polsce... grób z marzeń zbudował...

Bo nie łudźmy się: wbrew nam, i bez naszej woli nikt Polski nie zbuduje. Jeśli my niekarni będziemy nie pomogą ani akty listopadowe, ani patenty wrześniowe, ani coraz lepsze formy organizacyi państwowej na czas wojny...

Wola dobra państw centralnych, wojenny nasz i ich interes mogą nam być tylko pomo-

cą... Trud budowy na nas samych spoczywa. Gdy dziś na barki swe bierze go Rada Regencyjna—cały naród udzielić jej musi pomocy i poparcia.

PISMO CES. KAROLA.

Cesarz wystosował 14 bm. do c.i k. gen.-gubernatora w Lublinie gen.-majora hr. Szeptyckiego następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany hr. Szeptycki!

W porozumieniu z moim dostojnym sprzymierzeńcem, cesarzem niemieckim, uważam za stosowne, w myśl artykułu 1 patentu z 12 września 1917 r. w sprawie władzy państwowej w Królestwie Polskiem powołać na urząd jako członków Rady Regencyjnej w Królestwie Polskiem arcybiskupa metropolitę warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, prezydenta miasta Warszawy ks. Zdzisława Lubomirskiego i właściciela dóbr w Maluszynie Józefa Ostrowskiego. Polecam Panu niniejszem wykonanie tego aktu wspólnie z cesarsko-niemieckim gen-gubernatorem w Warszawie.

* * *

Takiej samej treści depeszę wystosował ces. Wilhelm do gen.-gubernatora Beselera.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 17 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM: Na naszym froncie wschodnim i w Albanii odżyła miejscami działalność bojowa.

NA FRONCIE WŁOSKIM. W odcinku Monte San Gabriele odparto ponownie włoskie wypady.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki komunikat wieczorny.

BERLIN 16.X. (B. Wolffa). We Flandryi silna działalność artyleryi, dotychczas bez walk piechoty. Na półwyspie Sworbe postępy. Wzięto dalszych 1100 jeńców. Zresztą na wschodzie nic ważniejszego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 17 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi wzrosła wczoraj walka artyleryi do poważnej siły. Poza potyczkami wywiadowczemi nie przyszło do działań piechoty. Na reszcie frontów miejscami żywsza działalność artyleryi.

Wczoraj zestrzelono 10 nieprzyjacielskich samolotów i 1 balon na uwięzi. Nasi lotnicy zaatakowali ponownie Dunkierkę. Skutki widoczne po pożarach.

W odwecie za obrzucanie bombami otwartych miast niemieckich obrzuciliśmy bombami Nancy, przyczem zaobserwowano pożary.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Stawiające jeszcze opór na półwyspie Sworbe siły nieprzyjacielskie zostały wczoraj przez nasze wojska pokonane. Temsamem wyspa Ozylia znajduje się w całości w naszem posiadaniu. Zdobycz powiększa się. Wczoraj przyprowadzono więcej jak 1100 jeńców.

Nasze siły morskie stoczyły na północ od Ozylii i w zatoce ryskiej potyczki z rosyjskimi kontrtorpedowcami i kanonierkami. Wynik ich dla nas pomyślny. Bez własnych strat zostały okręty nieprzyjacielskie zmuszone do odwrotu. Hydroplany obrzuciły bombami Pernau, gdzie wybuchły wielkie pożary. Na froncie lądowym oraz na froncie macedońskim nic istotnego. Ludendorff.

BITWA MORSKA NA BAŁTYKU.

PETERSBURG. Sztab admiralicyi donosi: Dnia 14 października o godz. 4 popołudniu nasz morski oddział patrolowy, składający się z 4 torpedowców i kanonierek, przejeżdżając przez Soelosund został ostrzeliwany przez wielkie bojowe okręty niemieckie. Nasz torpedowiec „Grom“ odniósł ciężkie uszkodzenie. Bezpośrednio potem wdarło, się 12 nowych niemieckich torpedowców w towarzystwie innych do Soelosundu. Nasze statki podjęły walkę. Topedowiec „Grom“ i kanonierka „Neord“ (?) zatonęły. Nasza kanonierka opancerzona „Chrabry“ zatopiła jeden nieprzyjacielski torpedowiec. Wkrótce potem nadjechały inne torpedowce z pomocą a okręty nieprzyjacielskie zawróciły.

Nacze straty na innych okrętach są bez znaczenia. Jak opowiadają świadkowie utonęły dwa nieprzyjacielskie torpedowce, a dwa inne zostały poważnie uszkodzone.

Na wyspie Ozylii (Oosel) umocnił się nieprzyjaciel na stałe. Niepokojące wiadomości nachodzą o stanie naszych bateryi koło Zerel, zamykających wjazd do zatoki ryskiej.

BERLIN. (B. Wolffa). Z miarodajnej strony zaprzeczają podanej przez rosyjski urzędowy komunikat wiadomości o zatopieniu 1 małego niem. krążownika i 4 łodzi podwodnych. Dodają ponadto, że Rosyanie stracili dwa parowce rybackie, przeznaczone do szukania min oraz 1 okręt wojenny, biorący udział w wyprawie na Ozylię. Również nieprawdziwa jest wiadomość o stracie dwóch torpedowców niemieckich.

Rozwiązanie N. K. N.

KRAKÓW, 16 października.

Wczoraj odbyło się w sali Rady m. Krakowa plenarne posiedzenie N. K. N., na którem uchwalono rozwiązanie N. K. N. Rezolucya opiewa:

„Naczelny Komitet Narodowy uchwala rozwiązać się z chwilą powstania rządu polskiego i agendy swoje oddaje temuż rządowi.

„Do przeprowadzenia tego oddania, a w szczególności oddania Legionów jako kadr armii polskiej, upoważnia N. K. N. swoją komisyę wykonawczą.

„Dalej upoważnia N. K. N. swoją Komisyę Wykonawczą do rozpoczęcia rokowań z departamentem spraw politycznych Komisyi przejściowej b. Tymczasowej Rady Stanu na zasadzie uczynionej przez niego propozycyi objęcia już teraz przez tę komisyę, biur informacyjnych zagranicznych N. K. N. celem przekazania ich rządowi polskiemu.

„Fundusze, które po zamknięciu pozostaną, uchwala N. K. N. przekazać rządowi państwa polskiego na cele opieki wojennej nad legionistami. Co do sposobu użycia tych funduszów zasięgnie rząd polski opinii prezesa Koła polskiego, marszałka krajowego, prezydentów miast Krakowa i Lwowa, tudzież prezesa Komisyi Wykonawczej N. K. N.

„Komisya kontrolująca ma pozostać w dotychczasowym składzie.

Wniosek powyższy uchwalono jednomyślnie bez dyskusyi.

Do komisyi wykonawczej N. K. N. wybrani zostali jednogłośnie: Dąbski Aleksander, Downarowicz Stanisław, Dydyński Stanisław, Dzieduszycki Władysław, Federowicz Jan Kanty, Laskownicki Bronisław, Laskowski Kazimierz, dr. Habicht Ernest, Kosobudzki Piotr, dr. Mycielski Jerzy, Mycielski Edward, Ohly Ferdynand, Sare Józef, dr. Starzewski Tadeusz, dr. Słuszkiewicz Zdzisław, dr. Wereszczyński Antoni.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie w podniosłych słowach, składając hołd Legionom.

Następnie odbyło się posiedzenie Komisyi wykonawczej, która ukonstytuowała się, wybierając swoim prezesem pos. Kazimierza Laskowskiego, wiceprezesami zaś wiceprez. J. K. Federowicza, red. Br. Laskownickiego i dra Tadeusza Starzewskiego. Wszyscy wybrani wybór przyjęli.

Mozajka rosyjska.

(Nawoływania Rady Rob. i Żołn. Wojna nie potrwa ani dzień dłużej niż potrzeba. Odroczenie „przedparlamentu“. Sprawa agrarna. Strejk aptekarzy).

PETERSBURG. (P. A. T.). Cały wydział wykonawczy Rady Rob. i Żołn. wystosował odezwę do oficerów i żołnierzy wojsk lądowych oraz marynarki, w której wzywa ich **do stawienia silnego oporu nowemu ciosowi** jakim wróg zagraża Rosyi. Rada Rob. Żołn. uczyni z swej strony wszystko możliwe by kraj poniósł nie mniejsze ofiary jak ci, którzy stoją na froncie.

Odezwa kończy się zapewnieniem, że Rada Rob. i Żołn. uczyni wszystko aby **wojna nie potrwała ani jeden dzień dłużej niż to jest bezwarunkowo niezbędne.**

PETERSBURG. (P. A. T.) Otwarcie posiedzeń Tymczasowej Rady zostało odroczone do 20 bm. Rząd zawezwał wszystkich ministrów do przedłożenia radzie projektów najnaglejszych ustaw, a zwłaszcza w sprawie agrarnej, która w ostatnich czasach przybiera bardzo poważny charakter.

PETERSBURG. (P.A.T). Zgromadzenie wszystkich aptekarzy petersburskich uchwaliło rozpoczęcie z dniem jutrzejszym strejku generalnego, ponieważ właściciele aptek nie chcą spełnić ekonomicznych żądań swych współpracowników.

Obchody Kościuszkowskie.

W BĘDZINIE.

Obchód Kościuszkowski w Będzinie nie przedstawiał się bynajmniej okazale. W niedzielę o godzinie 11-ej nie bardzo liczna publiczność, korporacye z sztandarami zgromadziły się na uroczystem nabożeństwie w miejscowym parafialnym kościele. Kazanie wygłosił ks. Walocha. Tegoż dnia biedacy miasta, otrzymawszy uprzednio bony na bezpłatne obiady zostali obdarzeni sowitym posiłkiem, dzięki ofiarności Komisyi Aprowizacyjnej. Rzecz prosta, że wszystkich głodnych obdarzyć nie było można. Wieczorem w sali Klubu Obywatelskiego, wspaniale udekorowanej, odbył się koncert poprzedzony odczytem p. L. Rygiera. Program wypełniła w znacznej części kantata tegoż autora, do której muzykę dostosował p. St. Jakubowicz, w wykonaniu połączonych miejscowych i sieleckich chórów.

W poniedziałek nabożeństwo żałobne o godz. 10-ej przy udziale wszystkich miejscowych szkół ludowych. Po nabożeństwie komitet obchodu na zaproszenie Gminy Żydowskiej udał się do synagogi, gdzie dyr. szkoły „Jabne“ wypowiedział w języku polskim przemówienie. Takież przemówienie wygłosił po żydowsku rabin. Mówcy podnosili zasługi Bohatera i nawoływali do zgody. Po nabożeństwie w synagodze Rada miejska zebrała się na uroczyste posiedzenie w teatrze „Corso“ i tu wśród zapełnionej publicznością sali przewodniczący p. G. Wejnzieher otworzył krótkiem przemówieniem posiedzenie.

Referat o Kościuszce wygłosił ławnik p. Dr. Wejnzieher, poczem Rada stojąc uchwaliła przemianować ulicę im. Kościuszki i utworzyć przy zarządzie miasta stypendyum dla dwóch uczniów szkół ludowych, by odsetki tego kapitału użyć na dalsze ich kształcenie.

Po zamknięciu posiedzenia obecni na czele z Radą miejską udali się na placyk obok stacyi, gdzie przybita została odpowiednia tablica z nazwą ulicy. Przemawiał p. Leon Rygier, w krótkich lecz dobitnych słowach, streszczając swe poglądy na to dlaczego tak czcimy Kościuszkę.

Wieczorem w sali klubu odbyło się otwarcie Uniwersytytu im. Kościuszki (dotychczasowych kursów dla dorosłych). Przemawiali dyr. wyższej szkoły realnej p. Winkler i Leon Rygier. Na tem uroczystość w Będzinie się skończyła.

KRONIKA.

Odmarsz legionistów na front? „Echo Przemyskie“ dowiaduje się z Legionów, że obydwa pułki t. j. 2 i 3 oczekują lada dzień rozkazu wymarszu na front. Od dnia 15 bm. mają być postawione w pogotowiu wojennem.

Audyencye w Lublinie, (Informacya C. i K. biura prasowego). Generał-Gubernator wojskowy J. Eksc. Stanisław hr. Szeptycki udzielać będzie posłuchań tylko w piątki od godziny 10-ej przed południem do godz. wpół do 1 w południe. Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu posłuchań od godziny 9-ej do 11-ej przed południem.

Srejk drukarzy wybuchł w Kielcach. Wychodząca tamże „Gazeta Kielecka“ przestała chwilowo wychodzić, gdyż wydawcy nie mogli się zgodzić na przesadne żądania drukarzy domagających się „tylko“ 66 proc. podwyżki...

Przypuszczać trzeba, że zatarg zakończy się ugodowo, że współpracownicy drukarń zrozumieją, iż żądania ich wygórowane godzą wprost w byt i podcinają egzystencyę prasy w Krolestwie, mającej i bez tego tak wielkie trudności do zwalczania, że prasa ta otrzymuje się obecnie już tylko ofiarnością jednostek i partyi..

Kto jak kto, ale właśnie drukarze powinni wiedzieć, że wydawanie obecnie w Polsce dziennika dobrym interesem nie jest, że każdy wydawca już od szeregu miesięcy dopłaca do wydawnictwa. Podwyżka płac o 60 proc. stanowiąca w budżecie miesięcznym pokaźną sumę 250—400 rb. wystarczy w sam raz, by dziennik mógł przestać wychodzić przynajmniej na czas wojny. A to nie leży chyba także i w interesie drukarzy.

Walka milicyantów z bandytami. W nocy z dnia 10-go na 11-go b. m. milicyanci w Lublinie zatrzymali przejeżdżającą ul. Kowalską dorożkę Nr. 50, którą jechali jacyś trzej podejrzani ludzie. Na pytanie milicyanta o legitymacye, ludzie ci, strzelając z rewolwerów, zaczęli uciekać w kierunku ulicy Cyrulicznej. Jednego z uciekających pochwycił milicyant, dwaj pozostali natknęli się na przechodzący patrol, który ich zatrzymał.

W dorożce znaleziono: karabin Mauzerowski z 24 nabojami, wytrych, oraz inne złodziejskie narzędzia. W zatrzymanych poznano: 22-letniego Stanisława Bogutę, podającego się za Antoniego Kosika z Chodla. Stanisław Boguta, przy którym znaleziono rewolwer i 24 naboje, był skazany na 10 letnie więzienie, skąd zbiegł i grasował w okolicy Lublina. Boguta z rewolweru, który przy nim znaleziono, strzelał do ścigających go milicyantów. Drugim jest: 21-letui Mieczysław Szyszko, ma on za sobą szereg kradzieży i oddawna jest poszukiwany przez milicyę. Trzeci: 22-letni Franciszek Pietraś parokrotnie karany był za różne przestępstwa, przy nim rownież znaleziono narzędzia złodziejskie. Wszystkich skuto i osadzono pod kluczem.

Ostatni „Tygodnik Illustrowany“ został w całości poświęcony pamięci Kościuszki. Pierwszą stronę zdobi nader intesujący a mało znany portret Bohatera, ofiarowany Naczelnikowi przez klub Wigów r. 1797. Cały szereg pięknych ilustracyi, pomiędzy którymi zwracają zwłaszcza uwagę reprodukcye z rzadkich sztychów i obrazów, stanowi dopełnienie doskonałych artykułów specyalnie dla „Tygodnika“ napisanych. Na treść numeru złożyły się następujące prace: Zdzisław Dębicki. Wolność, całość i niepodległość, Myśl Kościuszki, Jan Lorentowicz: Kościuszko w poezyi. Artur Śliwiński: Bitwa pod Maciejowicami, Tadeusz Korzon: Przedśmiertna męczarnia Kościuszki. Janusz Iwaszkiewicz: Nieznany list Kościuszki.

Ostatni numer „Świata“ poświęcony pamięci Kościuszki, przedstawia się nader korzystnie pod względem treści i ilustracyi. Zdobi go okładka z podobizną Naczelnika, szereg reprodukcyi z mniej znanych portretów Kościuszki, oraz reprodukcye z obrazów i sztychów z życiem Bohatera związanych. Doskonały artykuł W. Kosiakiewicza p. t. „Kościuszko“, otwiera ten udatny numer. Dalej widzimy: ważniejsze daty z życia Kościuszki, Ignacego Baranowskiego „Stosunek Kościuszki do sprawy włościańskiej“, Aleksandra Kraushara „Ikonografię Kościuszki“, K. Ls. „Czego nie wiemy o Kościuszce“, F. „Kobieta w życiu Kościuszki“, „Szwajcarya w życiu Kościuszki“ i Eustachego Czekalskiego „Generał Jakób Jasiński“.

Z MIASTA i OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Z Sali koncertowej.** W dniu 16 b.m. w sali miejscowej resursy odbył się oddawna zapowiadany koncert młodego wiolonczelisty-wirtuoza, Miecia Rappaporta, ze współudziałem rodziny.

Na program tego oryginalnego koncertu złożyły się produkcye muzyczne Grieg'a, Bacha, Lista, Goudarda, Bramsa, Poppera i Goltermana, oraz utwory poetyckie J. Słowackiego i K. Przerwy-Tetmajera. Sympatyczny koncertant, Miecio, istotnie okazał znaczną technikę, i co szczególne, dostateczną siłę w wykonaniu większych produkcyi na wiolonczeli. Szczególnie dobrze wypadło wykonanie „węgierskiego tańca“ Bramsa, w części drugiej „Berecuse Jocolin“– Goudard, „Capricio“—Goltermana i „Rapsodie“—Lista. Niemniej dobrze wypadł popis 5-cioletniej Dory, która wykonała na fortepianie kilka łatwiejszych kompozycyi. W końcu zaznaczyć należy, że młodociana deklamatorka, Hela, wykonała z pełnem uczuciem i zrozumieniem dwa utwory Tetmajera i Słowackiego.

Pod adresem widowni wtorkowego koncertu, skierować należy uwagę, że na koncertach szczególnie przy wykonywaniu partyi solowych do elementarnych względów wychowania należy spokojne zachowanie się. Tymczasem publiczność nie okazała większego zainteresowania się koncertem, skoro na sali rozlegały się ciągłe szmery, śmiech i pogwar.

(d) **Przepełnienie pociągów.** Udostępnienie komunikacyi na kolei Dęblińskiej dla szerokiego ogółu wytworzyło sytuacyę tego rodzaju, że wszystkie pociągi osobowe — oprócz pośpiesznych, które są dwa razy droższe — są formalnie przepełnione. Szczególnie miejscowe pociągi, kursujące pomiędzy Dąbrową a Strzemieszycami oraz pociągi na linii magistralnej, stanowią zazwyczaj przedmiot dobijania się siłą o miejsce... stojące na korytarzyku wagonu lub o miejsca siedzące na... schodach prowadzących do wagonu.

Przyznać trzeba, że połowę pociągu zajmują różne indywidua, przeważnie kobiety i żydzi, trudniący się stale przywożeniem produktów z urodzajnych okolic kieleckiego. Podróżni, używający kolei istotnie z konieczności, narażeni są wobec ciągłego przepełnienia na różne niewygody i szykany.

Ilość pociągów z powodu braku węgla została na wszystkich kolejach zredukowana, wobec jednak przepełnienia pociągów, szczególnie na przestrzeni pomiędzy Zagłębiem a Miechowem, czyby władze kolejowe nie zechciały uruchomić przynajmniej dwuch pociągów lokalnych pomiędzy Dąbrową, Strzemieszycami a naprz. Miechowem. Dodać należy dla informacyi, że na kolei W. W. kursują codziennie dwa pociągi tego rodzaju pomiędzy Sosnowcem a Częstochową.

(d) **Przygotowania.** Jak Dąbrowa uboga jest we wszelkie urządzenia—zaświadczy fakt, że plac, na którym mają się odbyć niedzielne ćwiczenia sokole, jest dopiero pośpiesznie przygotowywany. Plac jest usypany żwirem, a wejście od ul. Stacyjnej będzie prowadzić przez wznoszoną pośpiesznie bramę—budowaną wedle istniejących oddawna w Polsce wzorów — ze strzechą.

(d) **Naprawa toru.** Tuż przy stacyi osobowej kolei Dęblińskiej w Dąbrowie kilkanaście osób—kobiet i mężczyzn — jest zajętych zmienianiem podkładów drewnianych pod szyny na liniach rezerwowych.

Sosnowiec.

(s) **Okręg górniczy.** Zamiast dotychczasowego zarządu górniczego w Częstochowie, władze ustanowiły okręg warszawski, do którego należeć będzie cała okupacya niemiecka w Królestwie oprócz powiatu będzińskiego, dla którego będzie zapewne ustanowiony osobny zarząd górniczy.

(s) **Związek Floryański.** W dn. 4 listopada r. b. w sali Stow. Techników odbędzie się organizacyjne posiedzenie, celem założenia w Zagłębiu oddziału tzw. Floryańskiego. Na posiedzenie to zostały zaproszone delegacye wszystkich straży ogniowych ochotniczych, kopalnianych i fabryczych w Zagłębiu.

(s) **Piekarnie współdzielcze.** Zarząd oddziału Związku Stowarzyszeń Spożywczych w Sosnowcu projektuje otwarcie piekarni współdzielczej, a na ostatniem posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu żelaznego była omawiana sprawa otwarcia własnej piekarni związkowej, którą przekazano zarządowi okręgowemu wszystkich zw. zawodowych do wykonania. Gdyby te dwa odrębne projekty doszły do skutku, — Sosnowiec pozyskałby dwie nowe placówki na polu współdzielczości.

Czeladź.

Echa obchodu. Niedzielny obchód Kościuszkowski w Czeladziześrodkowywał się w następującym programie: pochód, nabożeństwo, odsłonięcie tablicy pamiątkowej i wieczornica w Domu Ludowym. W pochodzie wzięły udział wszystkie miejscowe instytucye, straże ogniowe, orkiestry, rada miejska, M. R. O., młodzież szkolna, harcerstwo, górnicy i w. in. Pochód kroczył od strony parku ul. Krzywą, Będzińską na Rynek — do kościoła. Po sumie pochód udał się na Rynek, gdzie na gmachu ratusza dr. Podczaski odsłonił tablicę pamiątkową, a harcerze zasadzili drzewko pamiątkowe obok figury św. Jana. Wieczorem o godz. 6 w sali Domu Ludowego na Saturnie odbyła się wieczornica Kościuszkowska, na program której złożyły się śpiew „Lutni“ sosnowieckiej, deklamacya i odczyt p. L. Rygiera.

Jędrzejów.

Dom Ludowy. (Kor. wł.). Donosiliśmy w swoim czasie o poświęceniu przez ks. biskupa Łosińskiego kamienie węgielnego pod gmach Domu Ludowego podczas tegorocznej uroczystości błogosławionego Wincentego Kadłubka, którego prochy spoczywają w jędrzejowskim klasztorze Cystersów. Inicyatorem wzniesienia tej pożytecznej instytucyi był miejscowy proboszcz, ks. Stanisław Marchewka. O energii z jaką wzięto się do dzieła świadczy fakt, że zaledwie po dwuch miesiącach gmach Domu Ludowego jest już prawie na ukończeniu. Największą ofiarnością w składkowaniu na cel powyższy odznaczyli się okoliczni włościanie, którzy nawet po jednym wiecu, na którym przemawiał znany w Zagłębiu działacz społeczny, p. Józef Pietrzyk, uzasadniając potrzebę wzniesienia takiej instytucyi, w następstwie złożyli na cel powyższy 14,000 kor., co umożliwiło ukończenie budowy rzeczonego gmachu jeszcze w roku b.

Egzaminy dla eksternistów.

Z Departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego komunikują:

W drugiej połowie b. m. rozpoczną się w Warszawie egzaminy dla eksternów (istek) na świadectwa z ośmiu klas filologicznych i realnych. Podania o dopuszczenie należy nadsyłać pocztą lub składać osobiście w Departamencie W. R. i O. P. (Mazowiecka 22) w godzinach od 10 do 12-ej w południe do dnia 18 b. m. Do podania dołączyć należy: a) metrykę, b) curriculum vitae, napisane własnoręcznie z dokładnem wskazaniem gdzie ekstern (istka) pobierał nauki; gdzie, kiedy i jakie składał egzaminy, jak przygotowywał się do egzaminów, c) świadectwa szkolne, o ile są, d) 2 nienaklejone fotografie z własnoręcznym podpisem, e) 60 marek za egzamin, poza tym zdający maturę folologiczą, powinni złożyć deklaracyę, z którego z obu języków nowożytnych życzą sobie składać egzamin piśmienny.

Uczniowie i ucznice, którzy uczęszczali do klasy 6-ej szkół średnich i nie byli dopuszczeni do egzaminu w czerwcu r. b. lub złożyli go niezadowalniająco, nie mają prawa składać obecnie podań. Drugi termin egzaminów dla eksternów, w którym wymienieni uczniowie mogą być dopuszczeni, wyznacza się na luty 1918 r. W tym terminie odbędą się też egzaminy na świadectwa z 4 i 6 klas szkół filologicznych i realnych.

Egzaminy na prowincyi w pierwszym terminie odbyć się nie mogą z powodu braku czasu na ich zorganizowanie.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.